

Ach gdybym mógł – Fonicja

Ach gdybym ja mógł być kobietą
To bym się prężył niczym kot
I wszelkie żeńskie powinności
Ja bym pojmował szybko w lot
Tak bardzo trudno być facetem
Trzeba być wiernym niczym pies
W tych sztywnych ramach się odnaleźć
Pracować z wielką siłą fest
W tych sztywnych ramach się odnaleźć
Pracować z wielką siłą fest
Ach gdybym ja mógł być dziewczyną
Swe serce bym każdemu dał
I dużo wdzięku subtelności
W swym wyrażaniu siebie miał
Czy muszę zawsze być facetem
Pracować tępo niczym młot
Bo ja odbieram świat inaczej
Mam w swojej głowie myśli tłok
Bo ja odbieram świat inaczej
Mam w swojej głowie myśli tłok
Jak to nigdy, jak to nigdy, nie wiadomo
Czego trzeba by niemądry przemóc wstyd
Czasem słowik albo księżyc komuś pomógł
A mi pomógł ten gorący rytm
(wstawka melodyczna)
Serduszko puka w rytmie cza-cza
W mej płaskiej kłacie uciśnione
Ja jestem miła w rytmie cza-cza
Chcę w końcu pełnią mego życia cieszyć się
(wstawka melodyczna)
Księżyc nie pomógł wcale,
Słowik tak samo nie
Nagle wpadłam na pomysł
W Tajlandii cza-cza
Cza-cza, cza-cza, cza-cza,
Wnet odmieni mnie

(wstawka melodyczna)

Ach gdybym ja mógł być niewiastą
Swe włosy upiął w piękny kok
Nosił sukienki i ozdoby
Wielce dostoyny stawiał krok
Używał z górnej półki perfum
Pachniałbym pięknie niczym las
Lecz muszę ciągle z mężczyznami
Tym sztywnym krokiem chodzić wraz
Lecz muszę ciągle z mężczyznami
Tym sztywnym krokiem chodzić wraz
Ach żebym ja miał płęć subtelną
Oraz te kształty ciała miał
Kobieta też pracą rzetelną
Dopełnia co jej facet dał
Może w Tajlandii się przerobię
Z wielkim biuścikiem wrócę tu
Lecz to kosztuje sporo hajsu
Ja nie mam nawet złotych stu
Lecz to kosztuje sporo hajsu
Ja nie mam nawet złotych stu
Serduszko puka w rytmie cza-cza
W mej płaskiej klacie uciśnione
Ja jestem miła w rytmie cza-cza
Chcę w końcu pełnią mego życia cieszyć się

(wstawka melodyczna)

Ach żebym ja był tą połówką
Która upiększa wdziękiem świat
Z tą krągłą kształtną moją pupką
I śliczna niczym róży kwiat
Miałabym niezły charakterek
Jeśli za skórę wlezie ktoś
Na drutach plotła ci sweterek
Noszę kolczyki to już coś
Na drutach plotła ci sweterek
Noszę kolczyki to już coś
I choć ja jestem dziś mężczyzną
Jednak marzenia swoje mam
Nie lubię tępo nad tężyzną
Się ćwiczyć za to z duszą gram

Z tą uchu miłą subtelnością
Na mym keyboardzie dźwięcznie brzmi
Do tego mym altowym głosem
Postaram się zaśpiewać ci
Do tego mym altowym głosem
Postaram się zaśpiewać ci
Jak to nigdy, jak to nigdy, nie wiadomo
Czego trzeba, by niemądry przemóc wstyd
Czasem słowik albo księżyc komuś pomógł
A mi pomógł ten gorący rytm
(wstawka melodyczna)
Serduszko puka w rytmie cza-cza
W mej płaskiej kłacie uciśnione
Ja jestem miła w rytmie cza-cza
Chcę w końcu pełnią mego życia cieszyć się
(wstawka melodyczna)
Księżyc nie pomógł wcale,
Słowik tak samo nie
Nagle wpadłam na pomysł
WTajlandii cza-cza
Cza-cza, cza-cza, cza-cza,
Wnet odmieni mnie
(wstawka melodyczna)
(melodyczny epilog
– moja kompozycja oddająca istotę specyfiki
Tego cierpienia)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych